

Dokonaj formatowania poniższego tekstu:

1. Tytuł wyśrodkuj, pogrub i powiększ do 18 pkt
2. Całość tekstu podzielona jest na 4 akapity. Dla pierwszego wiersza każdego akapitu ustaw wcięcie na 1,4cm
3. Tekst powiększ do 14 pkt
4. Ustaw interlinię na 1,5 wiersza
5. Ustaw odstępy „po” na 12 pkt

Historia Rafała

Rafał systematycznie i często opuszczał zajęcia szkolne. Z równą częstotliwością i systematycznością mama Rafała bądź pisała mu usprawiedliwienia lub osobiście u wychowawczynie przedstawiała barwne historie, dlatego jej kochany Rafałek nie mógł być w szkole. Niestety prawda była taka, że Rafał doskonale wykorzystywał piękną acz w pewnych aspektach naiwną miłość swojej mamy, która uległa każdej jego zachciance, symulacji choroby, dawała wiarę pełnym fantazji historiom, opowiadanym przez syna o niedobrych nauczycielach i permanentnym szkolnym stresie gimnazjalisty z drugiej klasy. Żaden argument wychowawczynie, ani pedagog szkolnej nie złamał rodzicielskiej solidarności mamy Rafała. Rafał po czterech latach zakończył edukację gimnazjalną i znalazł się w prywatnej szkole opłacanej przez mamę.

Źle rozumiana i przeżywana solidarność rodziców ze swoim dzieckiem w kontekście szkolnym wynika między innymi z ich nieprawidłowych postaw wobec trudności szkolnych ich dziecka. Pierwszą z nich jest lęk połączony z perfekcjonizmem. Jeśli dziecko przeżywa jakieś trudności w szkole o charakterze dydaktycznym czy wychowawczym rodzice lękają się o dalszą przyszłość dziecka. W takich wypadkach niejednokrotnie za daleko idzie ich pomoc w odrabianiu zadań domowych – w przypadkach skrajnych rodzice wyręczają w tym dziecko, nieraz angażując do tego innych członków rodziny – starsze rodzeństwo, dziadków, znajomych. Powodem takiego postępowania jest troska, aby dziecku zapewnić odpowiednią przyszłość edukacyjną, szczególnie taką jaką sobie dla niego wymarzyli, nie licząc się z jego umiejętnościami, talentami, zainteresowaniami czy wreszcie potrzebami i możliwościami. Dziecko, wówczas traci wiarę we własne siły lub całkowicie zwalnia się z obowiązków szkolnych. Efektem „solidarności lękowo-perfekcjonistycznej” rodziców do jest zaniżona samoocena dziecka. To zaś prowadzi do przeżywania, przez niektóre z nich, permanentnego zagrożenia i lęku, gdy mają udzielać odpowiedzi czy wykonywać jakieś zadania na lekcji.

Druga postawa obrazująca źle rozumianą solidarność z dzieckiem to postawa agresywna. W przypadku trudności dziecka w szkole rodzice reprezentujący taką postawę stają po stronie swojej pociechy, solidaryzują się z nią i swoją agresję kierują na szkołę lub na konkretne osoby wychowawców czy nauczycieli. Są to te wszystkie przypadki, gdy rodzice w rozmowach i dyskusjach rodzinnych w obecności dziecka podważają autorytet nauczyciela i szkoły. Również niejednokrotnie ma to miejsce w szkole, gdy w obecności dziecka, czasami przy całej klasie, podważany jest autorytet wychowawczy i dydaktyczny nauczycieli. (Dochodzi czasami nawet do agresji fizycznej rodziców wobec nauczyciela w obecności całej klasy). W wypadku „solidarności agresywnej” rodzice kierując się źle pojętym interesem własnym czy ich dziecka bronią je, nie doszukując się prawdziwych przyczyn zaistniałych trudności wychowawczych lub edukacyjnych. Dziecko niejednokrotnie przeżywa zawstydzenie taką postawą swoich rodziców, w efekcie izoluje się lub wchodzi w patologiczne grupy nieformalne, bądź czując się „wzmocnione” „odwagą” rodziców przybiera postawę pogardy i przekonania, że nic i nikt im nie zrobi, a szkołę i tak musi skończyć, a jak nie, to szkoła poleci w rankingu.

Trzecia postawa rodziców to beztroska. Wynika ona bądź z ogólnego braku odpowiedzialności życiowej rodziców lub chęci taniego „kupienia” dziecka i niejako

przeciągnięcia go na swoją stronę. Postawa beztroski manifestuje się nie tylko w środowisku rodzinnym, ale także w miejscu pracy rodziców i beztroskim traktowaniu przez nich znaczenia nauki szkolnej dla życiowych perspektyw dziecka. W praktyce szkolnej można zaobserwować grupę rodziców, którzy zdają się mówić jakoś to będzie, dziecko sobie samo poradzi, przecież od tego jest szkoła, aby mój Zenek wyrósł na ludzi. Druga grupa rodziców to „niespełnieni kumple”. „Rodzice – kumple” przy pojawiających się trudnościach szkolnych swoich dzieci chcą zaskarżyć uwagę dzieci lub ją podtrzymać. W tym celu „kumplowska solidarność” rodziców polega na przywołaniu na pamięć ich osobistych trudności ze szkołą, nie zawsze dobrze rozwiązanych, i pocieszaniu dziecka, iż oni także szkoły, a szczególnie pani od matematyki nie lubili. Prowadzi to do identyfikacji rodziców z dzieckiem i dziecka z rodzicami, i powstania „kumplowskiej koalicji” do zwalczania niedobrej szkoły i złych nauczycieli.